

Habakuk

## *Habakkuk (Abakkuk) \** Proroctwo Habakuka

**1. Rzecz \***, którą zwiastował Habakuk, prorok. <sup>2</sup> Dopóki, o WIEKUISTY, będą się skarżyć, a nie wysłuchasz? I wobec gwałtu będą wołać, a nie wybawisz? <sup>3</sup> Czemu mi pozwalasz spoglądać na bezceństwo i przypatrujesz się bezprawiu? Przede mną ucisk i zdzierstwo; wciąż obecny jest ten, co wznieca swar i niezgodę. <sup>4</sup> Dlatego zdrętwiało Prawo, a sąd nigdy nie występuje na jaw. Bowiem niegodziwy omotał sprawiedliwego i dlatego wychodzi przewrotny sąd. <sup>5</sup> Rozejrzyjcie się między narodami i zobaczcie! Zdziwicie się i zdumiejecie! Bowiem za waszych dni spełni się dzieło – nie uwierzylibyście, gdyby wam to opowiadano. [Dokonania 13,41](#) <sup>6</sup> Bo oto Ja podniosę Kasdejczyków \*, srogi i rączy naród, co przeciąga po obszarach ziemi, aby zdobyć nie swoje siedziby. <sup>7</sup> Groźny on **jest** i straszny; od niego wyjdzie sąd \* i jego dostojeństwo. <sup>8</sup> Jego rumaki są szybsze niż pantery i bardziej chyże niż wilki pod wieczór. Jego jezdni harcuja – nadciągają z daleka; nadlatują jak orły, które spieszą na żer. <sup>9</sup> Oni wszyscy wychodzą na łup, na przedzie żądza ich oblicza, a brańców \* gromadzą jak piasek. <sup>10</sup> Zaś on – on też drwi z królów, a książęta u niego **są** na śmiech; wyśmiewa się z każdej warowni, usypuje ziemię \* i ją zdobywa. <sup>11</sup> Przechodzi jak wichur i ciągnie dalej – lecz grzeszy **ten**, co własną siłą nazywa swoim bogiem.

<sup>12</sup> Czyż nie Ty, od dawna WIEKUISTY, **jestes** mym Bogiem, moim świętym? Nie zginiemy! WIEKUISTY – Ty go wyznaczyłeś na sąd; o, nasza Opoko – ustanowiłeś go do karcenia. <sup>13</sup> Ty, twe oczy **są** zbyt czyste, by spoglądały na zło; nie możesz patrzeć na bezprawie – więc czemu przypatrujesz się przewrotnym; milczysz, gdy niegodziwiec pochłania sprawiedliwszego od siebie? <sup>14</sup> Chcesz ludzi uczynić podobnymi do ryb w morzu; do robactwa, co nie ma pana? <sup>15</sup> **Bo on** wszystkich wyciąga wędką, zagarnia ich swym niewodem, zbiera ich do swej sieci; i dlatego się cieszy, raduje. <sup>16</sup> Dlatego składa ofiary swojemu niewodowi i pali kadzidła swojej sieci. Bo dzięki nim obfity jest jego udział i tłusty jego pokarm. <sup>17</sup> Czy dlatego ma wciąż wypróżniać swój niewód oraz ustawicznie i bez litości mordować narody?

\* hebrajska nazwa zwoju

\***1,1** także: **ciężar, brzemię**

\***1,6** spolszczone: Chaldejczyków

\***1,7** także: **wyrok**

\***1,9** cywilnych jeńców

\***1,10** na oblężnicze wały

**2. Stanę na mej strażnicy;** wejdę na basztę, bym czekał oraz zobaczył, co do mnie wypowie, co mam dalej powiedzieć po mej skardze. <sup>2</sup> Zatem WIEKUISTY mi odpowiedział, mówiąc: Spisz to widzenie, wyryj je wyraźnie na tablicach, by je można było szybko odczytać. <sup>3</sup> Gdyż dla tego widzenia **jest** jeszcze wyznaczona pora; ono się szybko zbliża do końca i nie zawiedzie. Gdyby się odwlekało – czekaj na nie, gdyż niewątpliwie nadejdzie oraz się nie opóźni! <sup>4</sup> Oto w nim harda, nieuczciwa dusza; zaś sprawiedliwy będzie żył z \***S** Mojej **S** wiary **\*\*!** [Efezjan 2,8](#); [Rzymian 3,26](#); [Galacjan 3,11+22](#); [Filipian 3,9](#); [Hebrajczyków 10,38](#) <sup>5</sup> Wino odurza wyniosłego człowieka; tak, że nie może odpocząć; zwłaszcza tego, co otwiera swą pożądlivość jak Kraina Umarłych **S** oraz jak śmierć nie **jest** się w stanie nasycić, choćby ściągnął

do siebie wszystkie narody i zgromadził wokół siebie wszystkie plemiona. <sup>6</sup> Lecz czy razem nie zaintonują o nim szyderczej pieśni, uszczypliwych baśni i gadek, mówiąc: Biada temu, który zgromadził cudze dobro i obarczył się zastawami! Bo na jak długi czas? <sup>7</sup> Czy nagle nie powstaną twoi wierzyciele i nie rozbudzą się ci, którzy cię zaczną szarpać? A wtedy sam staniesz się dla nich łupem. <sup>8</sup> Gdyż jak ty ograbiłeś liczne narody - tak wszystkie narody ograbią cię; z powodu ludzkiej, przelanej krwi, z powodu gwałtu spełnionego nad krajem, miastem oraz wszystkimi jego mieszkańcami. <sup>9</sup> Biada temu, kto w swoim domu gromadzi nieczyny zysk, pragnąc wysoko założyć swoje gniazdo i w ten sposób ująć z mocy złego! <sup>10</sup> Uradziłeś tylko hańbę dla twego domu, tępiąc liczne narody i zawiniając przeciwko własnej duszy. <sup>11</sup> Bo przecież kamień z muru krzyczy, a krokiew o tym świadczy pomiędzy wiązaniami. <sup>12</sup> Biada temu, kto z krwi buduje miasto, a grody zakłada na niesprawiedliwości! <sup>13</sup> Czy to nie wyszło od WIEKUISTEGO Zastępów, aby ludy trudziły się dla ognia, a narody męczyły się dla marność? <sup>14</sup> Bowiem ziemia ma się napełnić poznaniem chwały WIEKUISTEGO jak wodami, co pokrywają dno morza. <sup>15</sup> Biada temu, co upija bliźniego, dolewając mu swego gniewu; tak, aby go odurzył i napawał się jego nagością. <sup>16</sup> Nasycisz się hańbą - zamiast czcig; pij i ty sam, i bądź otumaniony! Do ciebie, na twoją sromotną sławę, zwróci się kielich z prawicy WIEKUISTEGO. <sup>17</sup> Pokryje cię gwałt spełniony nad Libanem; spustoszenie, co zwierzęta wprawilo w trwożę - z powodu przelanej ludzkiej krwi oraz z powodu gwałtu spełnionego nad krajem, miastem i wszystkimi jego mieszkańcami. <sup>18</sup> Jaka jest korzyść z rzeźby, że ją wyrzeźbił jej mistrz; albo z posągu i fałszywego wróżbity, że mistrz poległ na swym wytworze i czynił nieme bałwany? <sup>19</sup> Biada temu, co woła do drewna: Ocuć się! Do martwego kamienia – Obudź się! Czyżby ten miał udzielać wskazówek? Patrzcie na niego! Powleczony jest srebrem i złotem, ale ducha żadnego w nim nie ma. <sup>20</sup> A WIEKUISTY przebywa w Swoim świętym Przybytku; niech przed Nim umilknie cała ziemia!

**\*2,4 S** także: z powodu

**\*\*2,4** także: **prawdy, ufności, stałości, solidności, pokory.** Według Talmudu (Makkoth 24a), w tym słowie wyraża się cała treść przykazań. **C** będzie żył mocą swojej wiary.

### **3. Modlitwa Habakuka, proroka, na nutę hymnów.**

<sup>2</sup> **S** WIEKUISTY! Usłyszałem o Tobie wieść i zadrzałem. WIEKUISTY! Zechciej wskrzesić Swe dzieło w ciągu lat; w przebiegu lat chciej je objawić! W gniewie wspomnij o miłosierdziu!

<sup>3</sup> Bóg nadchodzi od <sup>S</sup> Theman \*, a Święty z góry Paran \*\*. Sela \*\*\*. Niebo pokrywa się Jego majestatem, a ziemia napełnia się Jego chwałą.

<sup>4</sup> Roztacza się jakby blask słońca. Od Jego boku biją promienie, tam **jest** siedziba Jego potęgi.

<sup>5</sup> Przed Jego obliczem idzie mór, a w ślad za nim ciągnie zaraza.

<sup>6</sup> Kiedy powstaje – wstrząsa ziemią, a gdy spojrzy – płoszy narody. Rozstępują się przedwieczne góry, a starodawne wzgórza opadają. Kroczy po odwiecznych ścieżkach.

<sup>7</sup> Pod brzemieniem niedoli \* spostrzegam kuszańskie \*\* namioty; drżą pokrowce ziemi Midjanitów.

<sup>8</sup> Czyżby WIEKUISTY zapłonął przeciw strumieniom? Czy przeciw strumieniom Twój gniew, lub Twoje uniesienie przeciw morzu, że pędzisz na Twych rumakach, na zwycięskim Twoim rydwanie?

<sup>9</sup> Do naga ogołociłeś Twój łuk przeciwko sprzysiężonym **pokoleniom Omera** \*. Sela. Ziemia wytoczyła strumienie.

**10** Na Twój widok dygocą góry i wzbiera wylew wód; toń wydaje swój szum oraz ku wysokości podnosi swoje ręce!

**11** Słońce i księżyc stanęły na swym okręgu; chodzą przy świetle Twoich strzał, przy blasku Twej połyskliwej włóczni!

**12** W gniewie krocysz po ziemi, w zapalczywości depczesz narody.

**13** Wyszedłeś na ratunek \* Twójemu ludu, na zbawienie Twym Pomazańcem; strącasz szczyt z domu niegodziwca, obnażasz grunt aż po szyć. Sela.

**14** W środku ich pokoleń przebijasz jego głowę, głowę ich **mniejszych** wodzów, co pędzą wichrem, by mnie rozproszyć. Sam ich okrzyk jak gdyby ma pochłonąć biednego, **który się schował** w kryjówe.

**15** Kroczyłeś Twoimi rumakami po morzu, po wzburzonych i wielkich wodach.

**16** Usłyszałem oraz zadrżały me wnętrzności; na samą wieść zadrgały moje wargi. Jakby rdza przeniknęła me kości i zatrzęsłem się na swym miejscu; **ja**, co mam czekać na dzień niedoli, aż nadciągnie przeciw ludowi ten, co go zgnębi.

**17** Bo nie zakwitnie figowiec i nie będzie plonu na winoroślach; pochyli się pęd oliwnika, a łany nie dostarczą już pożywienia; z owczarni znikną owce i nie będzie rogacizny w oborach.

**18** A jednak będę się cieszył w WIEKUISTYM, radował Bogiem mego zbawienia.

**19** WIEKUISTY, Pan moją siłą! On uczyni me nogi jakby **nogi** jeleni oraz poprowadzi mnie po mych wyżynach!

*Przewodnikowi chóru, z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych.*

**\*3,3** okolica we wschodniej Idumei

**\*\*3,3** pasmo gór między Seirem, a Synajem

**\*\*\*3,3** określenie techniczne; patrz słowo wstępne do Psalmów

**\*3,7** także: **bałwochwalstwa**

**\*\*3,7** czyli etiopskie

**\*3,9 C** wyrażenie różnie odczytywane; wielu uważa je za znak muzyczny.

**\*3,13** także: **na wybawienie, pomoc**